

Polscy sadownicy wyszli na ulice

13 września 2016

Polscy sadownicy zorganizowali wczoraj rano w Warszawie akcję protestacyjną, domagając się zmian w charakterze antyrosyjskich sankcji. Protestujący domagali się zmian, które umożliwiłyby wznowienie eksportu jabłek do Rosji, lub rekompensaty od państwa z tytułu utraconych rynków zbytu.

Jak oświadczył przewodniczący Związku Sadowników RP Mirosław Maliszewski, obecnie ceny skupu jabłek są niższe od kosztów produkcji, czego przyczyną jest brak możliwości eksportu polskich jabłek do Rosji. „Walczymy o przetrwanie” – mówił przewodniczący Maliszewski do protestujących sadowników.

Demonstranci wyszli na ulice Warszawy z transparentami: „Sadownictwo – nie embargo”, „Rząd polski = niemoc, niekompetencja, chaos, bałagan”, „Szacunek dla pracy sadownika”.

Wcześniej sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa Jacek Bogucki ogłosił, że sadownicy, którzy ponieśli straty w związku z klęskami żywiołowymi, mogą liczyć na wsparcie, oraz że planuje się także wsparcie unijne w związku z rosyjskim embargiem.

Stosunki między Rosją i Zachodem ochłodziły się ponad dwa lata temu z powodu sytuacji w Ukrainie. Pod koniec lipca 2014 roku Unia Europejska i USA przeszły od sankcji skierowanych w konkretne osoby do sankcji obejmujących całe sektory rosyjskiej gospodarki. W odpowiedzi Rosja ograniczyła import produktów żywnościowych z krajów, które wprowadziły antyrosyjskie sankcje. Rosyjskie embargo objęło m in. polskie jabłka.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)